Wychodzi raz w tygodniu. Porto ryczałtem opłacone.

Rok XI. Kraków, dnia 6 stycznia 1928 Nr. 1.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu:

Abonament kwartalny . . . . 4 Zł
„ półroczny . . . . 8 Zł
„ roczny . . . . 16 Zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wieczór
Rękopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja i Administracja **Kraków, Grodzka 43**
Telefon Nr. 3267
Konto P. K. O. Kraków Nr. 400.342

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1-szp. na okładce . . **40 groszy**
Wiersz milim. 1 szp. na I. str. okładki **60 groszy**
Wiersz milim. 1 szp. w tekście . . . **60 groszy**
Cała strona okładki **Zł 200**, Pół strony **Zł 100**
Ćwierć strony **Zł 50**, Ósma strony **Zł 25**

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Rok XI. Kraków, dnia 6 stycznia 1928 Nr. 1.

TREŚĆ NUMERU: Przedruk dozwolony tylko za podaniem źródła

VI. Doroczne Walne Zgromadzenie

Związku Stowarzyszeń Kupieckich Małop. Zach.

odbędzie się w **niedzielę** dnia 8 stycznia 1928 roku, o godzinie 10 i 1/2 przed południem, w lokalu Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców w Krakowie, ul. Grodzka 43. — Na porządku dziennym:

1) Zagajenie.
2) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3) Sprawozdanie z działalności Związku:
   a) Prezydjum,
   b) Skarbnika,
   c) „Przeglądu Kupieckiego",
   d) Komisji Kontrolującej.
4) Dyskusja.
5) Ustawa o Izbach Handlowych.
6) Nowelizacja podatku obrotowego i ciężarów socjalnych.
7) Naczelna Rada Kupiectwa Żydowskiego w Warszawie.
8) Wybory.
9) Wnioski i interpelacje.

Prezydjum Związku Stow. Kupieckich Małopolski Zachodniej.

Zamiejscowym abonentom dołączamy w dzisiejszym nakładzie czeki P. K. O. z usilną prośbą o rychłe odnowienie prenumeraty oraz wyrównanie zaległości za abonament ubiegły. **Adm. „Przeglądu Kupieckiego".**

Komisja Odwoławcza dla podatku przemysłowego (od obrotu) dla rozpatrywania rekursów od wymiarów za rok 1926, obradować będzie w Krakowskiej Izbie Skarbowej od 9 stycznia b. r.

Ważna (??!!) ulga!

Sławetna Rada m. Krakowa wysiliła się, aby obdarzyć obywateli na gwiazdkę „wielką ulgą" podatkową. A mianowicie: Kto zapłaci do końca stycznia b. r. zaległy **gminny** podatek lokatorski za... III. kwartał 1926, ten zwolnionym będzie od płacenia odsetek zwłoki. — Zaiste! Pomysł kapitalny! Biedni ojcowie miasta. Jak długo musieli się nad tem zastanawiać, dyskutować, wnioski stawiać, uchwalać, ogłaszać i t. d. — Jak na żart prima-januarisowy — dobre!

Uwaga! Żeby przypadkiem ktoś nie myślał, że ta „ulga" odnosi się do państwowego 6% lub 8% podatku od lokali (t. zw. oficerskiego)!!

Termin wykupna patentów.

Kto nie wykupił świadectwa przemysłowego na rok 1928 do końca grudnia 1927, — może to uczynić **dodatkowo**, bez jakichkolwiek kosztów zwłoki, **do 10 stycznia b. r.**

10-procentowy dodatek do podatków pobierany będzie nadal w myśl rozporządzenia Prez. Rzpltej z 19 grudnia 1927, ogłoszonego w „Dzienniku Ustaw" Nr. 114.

W sprawie podań na podstawie nowej ustawy przemysłowej.

W szeregu poprzednich numerów omawialiśmy rozmaite kwestje w związku z obowiązującem od kilkunastu dni nowem prawem przemysłowem, podając zarazem przepisy co do zgłoszeń i innych podań.

Obecnie Wydział przemysłowy Magistratu krakowskiego zwraca uwagę, że do podań tych należy dołączać dokumenty osobiste, jak metryki urodzin, świadectwa przynależności i t. d., gdyż w przeciwnym razie podania te zwracane będą, celem uzupełnienia, a załatwienie ich dozna przez to zwłoki.

W szczególności przy zgłoszeniu przemysłu rękodzielniczego należy także przedłożyć dowody uzdolnienia fachowego (t. j. zasadnicze świadectwo 3-letniej nauki oraz 3-letniej praktyki w zawodzie). Przy przemysłach okrężnych i celem uzyskania legitymacji dla ajentów podróżnych należy również załączyć fotografję. (Uwaga! Chwilowo Magistrat krak. jeszcze nie wydaje legitymacyj, z powodu braku odpowiednich druków).

W sprawie przymusu posyłania subjektów do dokształcających szkół handlowych.

Magistrat krakowski przesłał nam następujące pismo:

Kierownictwa szkół dokształcających — handlowych w Krakowie żalą się, że w sklepach krakowskich jest wiele uczniów i uczenic, którym **pracodawcy nie pozwalają** się wpisać do szkół dokształcających. Niektórzy nawet **grożą wydaleniem,** jeśli uczenica lub uczeń, bez wiedzy szefa wpisze się do szkoły. Inni znów sądzą, że uczeń względnie uczenica po ukończeniu szkoły 7-klasowej **nie są obowiązani** do uczęszczania do handlowych szkół dokształcających.

Pragnąc sprawę wyjaśnić, Magistrat stwierdza, że obowiązek praktykantów (tek) handlowych uczęszczania do odnośnej szkoły zawodowej dokształcającej, oraz **obowiązek** pracodawcy **do pilnowania** praktykanta (tki), by do szkoły uczęszczali, jakoteż **odpowiedzialność** za przestrzeganie tego obowiązku opiera się na przepisach ustawy przemysłowej, tudzież ustawy w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet **z 2 lipca 1924, Dz. Rp. Nr. 65,** a zwłaszcza na rozp. Min. pracy i opieki społecznej w porozumieniu z Min. W. R. i O. P. **z 21 grudnia 1924, Dz. U. Rp. Nr. 4** o wykonywaniu obowiązku szkolnego przez młodocianych.

Wobec powyższego Magistrat zwraca się z gorącym apelem do Stowarzyszenia Kupców, by powiadomiło swoich członków, **w ich własnym interesie** o tych obowiązkach, gdyż w razie niezastosowania się do tychże Magistrat ma prawo pociągnąć **winnych** zaniedbania **do odpowiedzialności.**

Rok 1927 w życiu gospodarczem Polski.

Stała waluta, zaniechanie dotychczasowych eksperymentów gospodarczych i pozostawienie życiu gospodarczemu pewnej większej wolności spowodowały, że możemy uznać rok 1927 w życiu gospodarczem Polski za dodatni.

Po kompletnej dewastacji życia gospodarczego przez Grabskiego, a to przez ogołocenie kraju ze zboża w roku 1924 i przez wydymanie budżetu, które Grabskiego spowodowały do inflacji biletów skarbowych, nastąpić musiało załamanie się waluty, opartej na zbyt kruchych podstawach i zrujnowanie życia gospodarczego wskutek wyjątkowej śruby podatkowej. Wreszcie przewrót majowy sprzątnął grabszczyznę i przyniósł ulgę. — Odetchnęło wszystko nadzieja, że może być lepiej, że nie musi być gorzej. — Strajk angielski wpłynął dodatnio na bilans handlowy, waluta ustabilizowała się, — bezrobocie zmalało i powoli zaczął organizm gospodarczy spokojniej oddychać.

Na nasze życie gospodarcze, — mimo wojny celnej i mimo chińskiego muru celnego — oddziaływał wzrost konjunktury w Niemczech, w Czechosłowacji i Austrji. Zrozumiałem to jest, bo przecież te trzy kraje tak w przywozie, jak i w wywozie stanowią 75% naszego zagranicznego handlu.

Jeżeli do przewrotu majowego porównamy nasze życie gospodarcze z chorym, który przebył wojnę i przebył potem liczne choroby, które osłabiły jego i tak już silnie nadwyrężony organizm, to lato 1924/5 nazwać musimy czasem skrajnie wysokiej gorączki. — Wszystkie waluty z kraju uciekły, surowców mało dowożono, brak zboża spowodował masowy import, — jednem słowem chory był bliski agonji. — Od maja 1926 do chwili obecnej chory znajduje się na skrajnej diecie, — przywóz jest reglementowany, pieniądz, — ta krew w życiu gospodarczem, — ciągle znajduje się w obrocie w minimalnych ilościach, — atoli diagnoza zapowiada, że chory rekonwalescent znajduje się w okresie wyzdrowienia, o ile się go nie nadwyręży zbytnio, bo jego siły są jeszcze bardzo ograniczone.

Nas obecnie nie stać na eksperymenty w życiu gospodarczem i mimo nowej pożyczki musimy zalecić, ze względu na olbrzymie osłabienie życia gospodarczego, tylko powolne zwiększenie kredytu, by nie wytworzyć silnie wzrastającej drożyzny, którąby nam więcej szkód wyrządziła, niżbyśmy skorzystali przez zwiększony obrót pieniężny.

Znamiona naszego życia gospodarczego, tak dodatnie, jak i ujemne, są obecnie następujące:

1) zmniejszenie się bezrobocia;

2) uruchomienie znaczniejszej ilości warsztatów pracy;

3) zmniejszenie się przywozu znacznych ilości gotowych produktów;

4) zorganizowanie się całego szeregu przemysłów w kartele, które regulują produkcję i dyktują ceny;

5) oczekiwanie zagranicznego kapitału inwestycyjnego;

6) wzrastająca drożyzna;

7) brak kredytu i wzrost protestów;

8) za niskie płace robocze (90%), urzędników (60%) i służby państwowej (80%) (cyfry w klamrach oznaczają stosunek do płac roku 1924);

9) nikły wzrost oszczędności;

10) wywóz surowców z wielką szkodą dla konsumcji krajowej;

11) nikły dochód społeczny, a za wielkie ciężary fiskalne i społeczne;

12) ograniczona konsumcja i minimalna siła nabywcza;

13) na dłuższy czas zapowiadający się deficyt w handlu zagranicznym.

Bezrobotnych, zarejestrowanych w państwowych Urzędach pośrednictwa pracy, naliczono w kwietniu 1926 — 295.529. Koniec kwietnia 1927 wykazuje ich już tylko 189.998, a z końcem października 1927 było ich 117.021. Wzrastające bezrobocie w listopadzie i grudniu b. r. wynika z zakończenia sezonu budowlanego i robót rolnych.

W stosunku do 3.888 zakładów, czynnych w październiku 1925 o 402.590 robotników, — w październiku 1927 czynnych było w przemyśle przetwórczym 3.972 zakładów, zatrudniających 488.676 robotników, w tem 90% pracuje już przez cały tydzień. — Rozrost naszego przemysłu uwidacznia się w zwiększonym przywozie surowców w pierwszych 10 miesiacach b. r. i to: skór i futer 42'6, minerałów i rud 25, materjałów

budowlanych 10, chemicznych nieorganicznych i organicznych 50 miljonów złotych, metali i wyrobów metalowych 58, maszyn 60, materjałów elektrotechnicznych 13'5, środków lokomocyjnych 15, a surowców włókienniczych i półfabrykatów 90'5 miljonów złotych w złocie więcej, jak w pierwszych 10-ciu miesiącach 1926 roku.

Nasz wywóz nie wykazuje tendencji do wzrostu. — Rok 1926 w stosunku do 1927 w pierwszych 10-ciu miesiącach wykazuje plus wywozu o 922.000 ton, atoli o 144,350.000 złotych w złocie mniejszej wartości, jak wywóz w roku 1927. Na ten wywóz zwiększony w roku 1926 złożyły się środki żywności 454.500 ton, zwierzęta 247.000 sztuk, produkty zwierzęce 5.500 ton, węgiel 2,271.000 ton, metale i wyroby 109.200 ton, papier 6.000 ton, materjały włókiennicze 2.700 ton. Wskutek nieurodzaju i wskutek załamania się konjunktury wywozowej na węgiel zmniejszył się, — jak widzimy, — wywóz niektórych pozycyj. Zwiększony wywóz drzewa i to o 666.300 ton, w pierwszych 10-ciu miesiącach b. r. uważamy za klęskę gospodarczą, a nie za korzystne zjawisko.

Nikły dochód społeczeństwa naszego nie zwiększa się jednak, bo równolegle z poprawą sytuacji pewnej ograniczonej grupy przemysłowców, ubożeje ludność miast. Przyjmując dochód społeczny nawet na 12 miljardów złotych obiegowych, ciężary fiskalne obciążają ten dochód na 230,000.000 Zł., ciężary socjalne na 400 miljonów, a ciężary samorządowe wynoszą najmniej 350 miljonów. Pozostająca ludności do dyspozycji kwota oczywiście nie zezwala na ludzkie wyżycie się na tej stopie, na jaką sobie może pozwalać ludność zachodniej Europy. Faktycznie nie stać dziś naszego konsumenta: chłopa, urzędnika czy rzemieślnika i kupca, na prymitywne nawet zaopatrzenie się. Trzeba nam obecnie wyjątkowej ochrony życia gospodarczego, by ono się mogło rozwijać, należy bodaj potrzeby fiskalne jeszcze odstawić na chwilę, aż potrafimy stanąć pewnie na nogach. — Pierwszą koniecznością obecnie jest zatem skrajna oszczędność w życiu publicznem i podniesienie zdolności konsumcyjnej ludności.

Co należy wiedzieć o nowem ubezpieczeniu pracowników umysłowych?

W jednym z poprzednich numerów omówiliśmy już najważniejsze postanowienia nowego rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Obecnie pragniemy podać kilka informacyj dla praktycznego użytku pracodawców.

O ile chodzi o handel, to za pracowników umysłowych, podlegających ubezpieczeniu, uważa się osoby spełniające czynności biurowe i rachunkowe, farmaceutów, drogistów, kasjerów, dysponentów, sprzedawców, podróżujących i akwizytorów. Z pośród sprzedawców i ekspedjentów sklepowych uważa się za pracowników umysłowych tych, którzy ukończyli 6 klas szkoły średniej ogólno-kształcącej, albo szkołę średnią zawodową. Co do sprzedawców, którzy ukończyli tylko zawodową szkołę dokształcającą, ma dopiero rozporządzenie ustalić, po jakim czasie praktyki uważać ich należy za pracowników umysłowych.

Osoby, podlegające obowiązkowi ubezpieczenia, zaliczone będą, stosownie do otrzymywanego wynagrodzenia, do następujących grup zarobkowych:

GRUPA ZAROBKOWA								Odpowiadająca jej płaca podstawowa
A	od	60	do	90	zł.	miesięcznie	wyłącznie	60·— zł.
B	„	90	„	120	„	„	„	90·— „
C	„	120	„	150	„	„	„	120·— „
D	„	150	„	180	„	„	„	150·— „
E	„	180	„	220	„	„	„	180·— „
F	„	220	„	260	„	„	„	220·— „
G	„	260	„	300	„	„	„	260·— „
H	„	300	„	360	„	„	„	300·— „
I	„	360	„	420	„	„	„	360·— „
J	„	420	„	·80	„	„	„	420·— „
K	„	4 0	„	560	„	„	„	480·— „
L	„	560	„	640	„	„	„	560·— „
M	„	640	„	710	„	„	„	640·— „
N	„	720	i wyżej					720·— „

Osoby, otrzymujące mniej, niż 60 zł., zaliczone będą do grupy pierwszej (A), zaś osoby, otrzymujące wynagrodzenie ponad 720 zł., zalicza się do grupy N, odnośnie do ubezpieczenia emerytalnego, zaś do grupy L odnośnie do ubezpieczenia na wypadek braku pracy.

Do uiszczania składek obowiązanym jest pracodawca; płatne one są z dołu w ciągu pierwszych 10-ciu dni następnego miesiąca. Pracodawcy obowiązani są bez osobnego wezwania przesyłać w tym terminie Zakładowi Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych wykazy osób, podlegających ubezpieczeniu, oraz obliczenie należne składek. Co miesiąc należy zawiadomić o zaszłych zmianach, względnie donieść, że żadne zmiany nie nastąpiły.

Wysokość składki wynosi *2%* płacy na ubezpieczenie od bezrobocia, oraz 8% płacy na ubezpieczenie emerytalne. Jako płacę przyjmuje się nie płacę faktyczną, lecz wymienioną w przytoczonej wyżej tabeli płacę podstawową. (Naprzykład przy pensji 250 zł. wynosi płaca podstawowa 220 zł. i od tej kwoty oblicza się składkę).

Pracodawca ma prawo potrącić ubezpieczonemu przy wypłacie wynagrodzenia przypadającą na niego część składki. Przy wynagrodzeniu od 60-ciu do 400 złotych miesięcznie przypada na pracownika 2/5 składki, zaś przy wynagrodzeniu od 400 do 800 zł. przypada na pracownika połowa składki. Przy wyższem wynagrodzeniu przypada na ubezpieczonego 3/5 składki.

Do czasu utworzenia Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych pełnić będzie ich funkcję w naszej dzielnicy Zakład Pensyjny dla Funkcjonarjuszów we Lwowie.

Zwrócić należy w tem miejscu uwagę na ostatnie rozporządzenie Rady ministrów, przedłużające dotychczas obowiązujące przepisy o ubezpieczeniu od **bezrobocia**, aż do utworzenia nowych Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych. Wobec tego uważać należy, że ubezpieczeniu temu podlegają narazie tylko zakłady pracy, zatrudniające co najmniej 6-ciu pracowników.

Z ostatniej chwili: W Nrze 118 Dz. Ustaw ukazało się **rozporządzenie wykonawcze**, które ogłosimy w najbliższym numerze „Przeglądu Kupieckiego“.

Do czego prowadzi podbijanie cen?

Herbert N. Casson ogłasza w „Standard Oil Bulletins" artykuł, który zasługuje na baczną uwagę. Pisze on:

Gorszym niż rozbójnik jest kupiec, który podbija w dół ceny. Jest on szaleńcem. Dewaluuje on nietylko swoje towary, szkodzi on nietylko kolegom branży; rujnuje on sam siebie i swoje przedsiębiorstwo. Wierci on poniekąd dziury w okręcie, który ma go utrzymać ponad toną. Nic łatwiejszego, jak podbić cenę, a nic trudniejszego, jak doprowadzić ją do stanu poprzedniego, taksamo jak każde dziecko łatwo wylać może szklankę wody na ziemię, a żaden uczony nie jest w stanie wody tej zebrać.

Któż ma właściwie korzyść z podbijania cen? Nikt! Kupiec, który oddaje towary za bezcen, korzyści napewno mieć nie będzie, a kupujący także wkrótce skonstatuje, że dostał towar w złym gatunku, żaden producent nie może bowiem jakości towaru utrzymać na jednym poziomie, kiedy cena ustawicznie zostaje podbijana. Jest on zmuszony używać gorszy i tańszy surowiec i tańsze siły robocze. Kto podbija ceny, przyznaje się sam do swojej słabości i do tego, że nie jest w stanie konkurować środkami odpowiedniemi i że tylko wtenczas odnosi zwycięstwo, kiedy walczy bronią zakazaną. — Gdyby wszyscy kupcy chcieli podbijać ceny, zniknęłyby w krótkim czasie wszystkie przedsiębiorstwa na świecie. Podbijanie cen jest zarazą, którą zwalczać trzeba energicznie.

Opłata stemplowa od umowy o sprzedawanie towarów na kredyt.

Jedna z Izb skarbowych przedstawiła Ministerstwu Skarbu odpis umowy z prośbą o wyjaśnienie, czy i jakim opłatom umowa ta podlega. Schemat ten jest następujący:

„Dnia . . . . pomiędzy firmą . . . . . . z jednej strony a Zarządem Stowarzyszenia . . . . w osobach Prezesa Zarządu P. A. i Sekretarza Zarządu P. B. działających w imieniu i na rzecz Stowarzyszenia, zawarta została niniejsza umowa treści następującej:

1) Firma . . . . . . zobowiązuje się sprzedawać na kredyt członkom wymienionego Stowarzyszenia wszelkie towary, znajdujące się na jej składach;

2) Kredyt będzie udzielany tylko tym urzędnikom-członkom Stowarzyszenia, którzy przedstawią zlecenie, wydane przez Zarząd Stowarzyszenia.

3) Całkowita suma każdorazowego kredytu podlega uiszczeniu: do Zł. 40 na dwie raty, od Zł. 40 do 100 na trzy raty, powyżej Zł. 100 na cztery raty, przyczem przy zakupie nie płaci się nic, natomiast pierwszą ratę uiszcza się pierwszego najbliższego miesiąca, pozostałą zaś sumę w równych po sobie następujących ratach miesięcznych.

4) Podpisujące osoby, t. j. Zarząd Stowarzyszenia, solidarnie odpowiadać będzie za sumę udzielonego kredytu.

5) Wpłaty rat uskuteczniać będzie Zarząd Stowarzyszenia na podstawie wykazów, przesyłanych przez firmę najpóźniej do dnia 28 każdego miesiąca, przyczem wpłata do kasy firmy nastąpi w dniach od 2 do 4 bezpośrednio następującego miesiąca.

6) Od sumy miesięcznego rachunku firma . . . . udzielać będzie 1% rabatu na cel Stowarzyszenia i do dyspozycji tegoż Stowarzyszenia.

7) Niedotrzymanie warunków przez jedną stronę daje prawo zerwania niniejszej umowy drugiej stronie, jednakże całkowita należność winna być uiszczona przez Zarząd Stowarzyszenia.

8) Opłatę stemplową od niniejszej umowy ponosi całkowicie firma . . . .

9) Zlecenia podpisywać będą PP. A. i B., a w ich zastępstwie PP. C. i D.

10) Umowa niniejsza wchodzi w życie z dniem podpisania przez obie strony .

Ministerstwo Skarbu wyjaśniło:

Ustępy 1, 2 i 3 powyższej umowy podlegają opłacie tylko w razie zawarcia umowy w formie uroczystej lub półuroczystej, a mianowicie według zasad art. 139 ustawy o opłatach stemplowych. Ustępy te nie mogą być uważane za umowę przygotowawczą (art. 134), gdyż jest oznaczony jedynie przedmiot, wyrażony w ustępie 1 słowami: „wszelkie towary, znajdujące się na jej składach", a nie jest w żaden sposób oznaczona cena towarów.

Ustęp 4 podlega opłacie, przewidzianej w art. 117 ustawy o opłatach stemplowych, a zatem — wobec podpisania umowy przez dwóch członków Zarządu Stowarzyszenia, — w wysokości Zł. 6.

Wykazy rat, o których mowa w punkcie 5 umowy, podlegają opłacie, przewidzianej w art. 72 ustawy o opłatach stemplowych w wysokości 0'2% od sumy należności sprzedawcy, bez potrącenia należności Stowarzyszenia, przewidzianej w punkcie 6 umowy. O ile jednak sprzedawca wręcza kupującemu (członkowi Stowarzyszenia) rachunek ostemplowany, o tyle do wykazu rat stosuje się ustęp 4 art. 72, oraz art. 3 ustawy o opłatach stemplowych, tudzież § 2 i 3 rozporządzenia wykonawczego.

Punkt 6 podlega opłacie 0'5%, przewidzianej w art. 114 ustawy; uiszczenie tej opłaty ma nastąpić w miarę wykonywania zobowiązania (art. 9 i 22 ustawy), przyczem za podstawę wymiaru należy przyjąć kwoty, które sprzedawca płaci Stowarzyszeniu tytułem 1-procentowego udziału Stowarzyszenia.

Pierwsze wyniki badań komisji ankietowej stwierdzają istotne bolączki handlu.

Według oświadczenia p. wicepremjera Bartla, prace Komisji ankietowej, badającej warunki i koszta produkcji oraz wymiany, zbliżają się już do zakończenia. — Oświadczył również p. Bartel, że rząd przywiązuje wielką wagę do materjałów, zebranych przez tę Komisję.

Sfery gospodarcze winny oświadczenie to powitać z wielkiem zadowoleniem, gdyż daje ono pewne nadzieje, że rząd nasz, zapoznawszy się na podstawie tych źródłowych badań z rzeczywistym stanem gospodarczym naszego życia handlowego i przemysłowego, da w końcu posłuch wielokrotnie wyrażonym postulatom sfer gospodarczych co do konieczności zredukowania nadmiernych w stosunku do tej klasy ludności danin publicznych.

Wyniki badań tej Komisji nie są jeszcze znane, a tylko na pośredniej drodze dowiadujemy się, jak wypadła ankieta, przeprowadzona w branży skórzanej w Warszawie. Wykryła ona dwie zasadnicze bolączki tej dziedziny handlu. Są niemi: brak kredytu i podatek przemysłowy od obrotu. Brak kredytu w oficjalnych instytucjach rządowych prowadzi w konsekwencji do sprzedaży niżej ceny kosztu i do wytworzenia nieuczciwej konkurencji. Przed wojną był to fakt nieznany. Dzisiaj nawet kupiec uczciwy musi, w braku gotówki, wyzbywać się towaru za wszelką cenę, aby tylko pokryć bieżące zobowiązania. Znaczenie kredytu w branży skórzanej jest tem większe, że wszystkie niemal transakcje odbywają się bez gotówki. Zjawisko to nie było znane jeszcze nawet przed dwoma laty. Szereg przedsiębiorstw trzyma się na powierzchni jedynie dzięki poparciu zagranicy, która rozumiejąc dobrze sytuację, u nas wytworzoną, udziela w wielu wypadkach kredytu „bezprocentowego", to znaczy gdy kupiec nie może w terminie płatności uiścić swych zobowiązań, może sprolongować weksle na kilka miesięcy, opłacając minimalny procent. Taki stan rzeczy nie pozwala kupcowi polskiemu akumulować kapitału, którym mógłby obracać kilkakrotnie w ciągu roku. Niewielka ilość bankructw i protestów w branży skórzanej tłomaczy się solidnością kupców, którzy wolą narazić się sami na straty, aby tylko nie dopuścić do krachu.

Podatek obrotowy to inna bolączka, niemniej jednak dotkliwa. Łańcuch tego podatku podraża towar minimalnie o 12—15%, a niekiedy i więcej. — Naprzykład garbarz, sprzedając hurtownikowi, opłaca 2'70%, hurtownik — detaliście — 1'35%, detalista kamasznikowi — 2'70%, kamasznik — szewcowi 2'70%, szewc konsumentowi 2'70%. Nic dziwnego, że w tych warunkach zysk kupca nie przekracza 5%, a towar sam drożeje, stając się trudno dostępnym dla konsumentów.

Przedmiotem narad z Komisją Ankietową była również kwestja polepszenia i uszlachetnienia wymiany, oraz jej racjonalizacja. Chodziło tu przedewszystkiem o racjonalniejsze ściąganie skór. Dzisiaj produkcja traci minimalnie 25% (niekiedy znacznie więcej) wobec nieumiejętnego ściągania skór. Tutaj jest potrzebna ingerencja rządu, który powinien wykształcić cały zastęp instruktorów.

Ankieta wykazała również wielką prymitywność przy skupie skór po wsiach. I tutaj przy odpowiedniem poparciu kredytowem kupiectwo samo mogłoby przejść do lepszych i racjonalniejszych form.

Życzenia branży skórzanej kierują się dzisiaj w dwóch kierunkach: zniesienie podatku obrotowego i tani kredyt. Te dwa czynniki zdołają uzdrowić handel skórami w Polsce i przywrócić mu to znaczenie, jakie zająć powinien.

Przytoczyliśmy wyniki ankiety dla celów przykładowych, bo brak kredytu i obciążenie podatkiem obrotowym dotykają nietylko branżę skórniczą, lecz one to stanowią najważniejszą przeszkodę w rozwoju całego wogóle handlu. Nie ulega też wątpliwości, że badania Komisji Ankietowej i w innych dziedzinach doprowadzić muszą do tych samych wniosków. — Idzie tylko o to, aby w końcu i rząd wyciągnął z tych badań właściwe wnioski.

Orzecznictwo sądowe.

Ochrona lokatorów. Art. 11 ustęp 2 lit. a) ustawy o ochronie lokatorów dotyczy jedynie pracowników, nie zaś pracodawców. (Orz. S. N. z 20 stycznia 1927, I. C. 1775/25).

Ochrona lokatorów. Orzeczenie Urzędu rozjemczego zapadłe co do wysokości komornego za działania ustawy z 18 grudnia 1920, nie może mieć znaczenia po wejściu w życie ustawy z 11 kwietnia 1924. (Orz. S. N. z 20 stycznia 1927, I. C. 1572/26).

Ustawa o zatargach zbiorowych między właścicielami domów a dozorcami. Indywidualne umowy pracy między właścicielami domów i dozorcami domowymi ulegają na żądanie dozorcy zastąpieniu przez warunki określone w postanowieniach Nadzwyczajnych Komisyj Rozjemczych, spory zaś wynikłe między stronami na tle niestosowania się do rzeczonych postanowień, podlegają właściwości Komisji rozjemczej. (Orz. S. N. z 7 stycznia 1927, I. C. 714/25).

Lichwa wojenna. Rozsyłanie przez kupca do producentów zboża na pewnym obszarze cenników, ofiarujących im za zboże ceny wyższe od targowych, może mieć cechy nieuczciwych machinacyj w rozumieniu art. 24 L. 4, ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej. — Okoliczność, że w mieście niema osobnej targowicy dla handlu zbożem, nie uchyla jeszcze możności zastosowania art. 18 ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej do tych osób, które wykupują zboże na drogach, celem sprzedaży zboża. (Orz. S. N. z 16 marca 1927, III. 401/26).

Kredyt w Niemczech ostatnio znowu drożeje. Kredyt **hipoteczny** na pierwszem **miejscu** kosztuje ponad 10%, **na drugą** hipotekę conajmniej **14%**, kredyt dyskontowy kosztuje **7%**, zaś kredyt długoterminowy 8 i 3/4% do 9 i 1/2%.

Trzeba zaniechać brudnej konkurencji!

Na łamach pisma naszego wykazywaliśmy wielokrotnie, że najważniejszą przyczyną zmniejszenia się rentowności w niektórych dziedzinach handlu prawie do zera jest niezwykle zaostrzona i nie licząca się z niczem konkurencja. W bardzo wielu dziedzinach handlu, gdybyśmy przeprowadzili dokładną kalkulację, uwzględniającą prócz kosztów zakupu także wszystkie koszta uboczne, regie, podatki, opłaty socjalne i t. d., to okaże się, że praca kupca nie przynosi zgoła żadnego zysku i że zjada on swój majątek, często nawet nie zdając sobie z tego sprawy.

Niestety, wszystkie nawoływania w kierunku zaniechania tej bezwzględnej walki konkurencyjnej i dokładnego kalkulowania ceny sprzedaży nie odnoszą żadnego skutku, gdyż każda jednostka powołuje się na niemożność takiej kalkulacji ze względu na to, że konkurent również kalkulacji nie prowadzi i że pdoniesienie cen pociągnęłoby za sobą utratę klijenteli. Oczywiście, że rozwiązanie tego problemu nie może nastąpić w drodze jednostkowej, lecz tylko w drodze wzajemnego porozumienia się wszystkich kupców danej branży. Porozumienie takie napotyka jednak w naszych warunkach na przeszkodę, wynikającą z bardzo małego zmysłu organizacyjnego naszego kupiectwa, które nie zrozumiało jeszcze, jak konieczną rzeczą jest solidarność. Jest to rzeczą wprost uderzającą, że podczas gdy idea organizacji i solidarnego występowania uznana jest powszechnie wśród robotników, urzędników, rolników, przemysłowców i wogóle we wszystkich innych klasach społeczeństwa, to kupiectwo dotychczas nie może zdobyć się na podporządkowanie się tej wszechwładnej dziś idei organizacji. Zaznaczyć należy z naciskiem, że niechęć ta i niewiara w korzyści organizacji nie wynikają bynajmniej z natury zawodu kupieckiego, bo zagranicą istnieją liczne i ścisłe organizacje kupieckie, broniące nietylko ogólno gospodarczych interesów kupiectwa, lecz także skutecznie działające na rzecz specjalnych postulatów poszczególnych gałęzi handlu. — Pod tym względem musi i wśród naszego kupiectwa nastąpić zasadnicza zmiana poglądów pod grozą zupełnej ruiny gospodarczej.

Pierwszą oznaką zrozumienia tej konieczności jest porozumienie drogerzystów, zawarte niedawno, a mające na celu złagodzenie wzajemnej konkurencji. Należące do tego porozumienia przedsiębiorstwa, produkujące mydła, kosmetyki i t. d., zobowiązały się do stosowania jednolitych cen hurtowych dla wszystkich swych odbiorców i jednocześnie ustaliły one cennik detaliczny, obowiązujący wszystkich ich odbiorców przy sprzedaży detalicznej. Dotrzymanie obowiązków, objętych tą umową, zapewnione jest gwarancją pieniężną zarówno producentów, jak i detalistów.

Za przykładem tym mają podobno pójść wkrótce również właściciele aptek i w podobny sposób unormować ceny sprzedaży w aptekach i poza aptekami.

Powyższy fakt dowodzi, że niesłuszne są zarzuty, jakoby porozumienie co do cen niemożliwe było w tych branżach, gdzie obraca się wielu różnorodnymi towarami. Przy dobrej woli i w tych wypadkach można bowiem dojść do zgody. Nie ulega zaś wątpliwości, że złagodzenie walki konkurencyjnej w drodze podobnych porozumień przyczyniłoby się bardzo znacznie do podniesienia etyki zawodowej, tak bardzo obecnie szwankującej, jak i do oparcia znowu handlu na solidnej podstawie i do zapewnienia pracy handlowej tego zysku, do jakiego ona niewątpliwie ma pełne prawo.

Kooperacja kredytowa nakazem chwili!

Kupiectwo żydowskie z Małopolski skarży się stale na brak źródeł kredytu. — Wiemy jednak, że nikt nie stworzy kupiectwu żadnych źródeł kredytu, o ile ono samo nie zdobędzie się na stworzenie spółdzielczych kas kredytowych. — Niestety jednak, wszelkie pod tym względem poczynania natrafiały w Zachodniej Małopolsce na wyjątkowy opór, chociaż nikt nie zaprzeczy, że społeczeństwo żydowskie ma wiele zrozumienia dla pracy społecznej, — a w tym wypadku dla samopomocy.

Na dzień 1 lipca b. r. istniało na terenie Rzeczypospolitej Polskiej 333 żydowskich spółdzielni kredytowych, o ogólnej liczbie 128.470 członków (na każdą spółdzielnię przypada 386 członków). — Prócz tego istnieje 29 kooperatyw tak zwanego stanu średniego, o 8.993 członkach. Sumy wpłaconych udziałów wynosiły zł. 4,819.894, — kapitał rezerwowy wynosił zł. 1.212,88, — sumy wkładów oraz na rachunek bieżący zł. 15.418.163, — redyskonto i pożyczki w centralnych instytucjach dla spółdzielni zł. 10,911.579, — czyli razem spółdzielnie te miały do dyspozycji kwotę zł. 32,365.516. — Sumy udzielonych kredytów wynosiły 1 lipca b. r. zł. 31,201.684, a nie ulega wątpliwości, że od lipca ruch ten dalej się rozwinął.

Jeżeli porównamy pracę tę z ruchem w naszej dzielnicy (Małopolski Zachodniej), to udział nasz wypadnie wprost śmiesznie!

W Małopolsce Zachodniej pracuje tylko na tem polu: Bielsko, Chrzanów, Gorlice, Kolbuszowa, Kraków, Krosno, Nowy Sącz, Rzeszów, Tarnów, Wadowice, Zakopane. — Ograniczając się tylko do Województwa krakowskiego, należałoby jeszcze skreślić ze spisu tego Bielsko, Kolbuszowę, Krosno i Rzeszów, tak, że w całem Województwie krakowskiem istnieją zaledwie 4 spółdzielnie kredytowe, należące do Związku Towarzystw Spółdzielczych, a tem samem mające oparcie o Bank dla Spółdzielni w Warszawie. — O ile nam wiadomo, z pozostałych spółdzielni Chrzanów prawie że nic nie pracuje, zaś w Krakowie Spółdzielczy Bank Kredytowy (Stradom 13), w Podgórzu dwie kasy, oraz w Tarnowie i Nowym Targu nie należą do Związku Rewizyjnego w Warszawie i nie mogą korzystać z kredytu.

Obroty w tych instytucjach nie stoją w żadnym stosunku do obrotów i udzielanych kredytów podobnych instytucyj w Kongresówce i na Wileńszczyźnie.

Zapytać zatem należy naszych kupców, czy wolno im nadal ignorować pracę spółdzielni kredytowych.

skoro nie mają oni znikąd żadnej pomocy kredytowej, a swymi kapitałami zasilają istniejące instytucje prywatne, od których w dodatku tylko we wyjątkowych wypadkach uzyskują kredyty?

Siła finansowa naszego kupiectwa jest osłabioną, lecz kilka tysięcy kupców w Województwie krakowskiem mogłoby przecież, — przy drobnym nawet udziale, — stworzyć instytucję finansową, którąby mogła im wielkie korzyści oddać.

Wystarczy przypatrzeć się, jak w ostatnim roku Stowarzyszenia Dobroczynne „Gemilat Chasudim", pracujące bardzo intensywnie, przez bezprocentowe pożyczki potrafiło kilka tysięcy rodzin uchronić od pauperyzacji, aby zrozumieć, jak ważną placówką są spółdzielnie kredytowe, sumiennie prowadzone i jak wielkie usługi mogłyby oddać naszemu kupiectwu.

Apelujemy dlatego do zainteresowanych, by wyrwali się nareszcie z apatji i zabrali się energicznie do stworzenia własnych spółdzielni, przez które wszelkie transakcje bankowe powinni przeprowadzać.

Dlaczego musimy przywozić zboże?

Nie ulega już wątpliwości, że znowu zabraknie nam pszenicy do nowych zbiorów. — Warto się zastanowić, jak się kształtował brak zboża u nas w ostatnich trzech latach. Mianowicie przywóz zboża i mąki wynosił w pierwszych 10-ciu miesiącach (od stycznia do października) roku:

	1925	1926	1927
Pszenica	40.362	4.588	237.123
Żyto	65.709	6.806	128.563
Mąka pszenna	233.525	291	8.972
Mąka żytnia	45.135	41	2.100

Porównując z cyframi temi cyfry wywozu, konstatujemy, że nie jesteśmy na punkcie zboża samostarczalni, — a skoro zbiory tegoroczne były mniej jak średnie, przywóz będzie koniecznym. — Sytuacja obecna tak wygląda, że światowe zbiory są wystarczające, ceny nie okazują silnych wahań w górę, a gdy ceny notowane w Polsce korespondują z cenami światowemi, można się spodziewać, że będziemy w stanie po tych samych cenach zaopatrywać się na przednówku w zboże zagranicą.

Chcemy się obecnie zastanowić, czy ten stan stałego niedoboru powinien w kraju agrarnym, jakim jest Polska, stale nadwyrężać nasz bilans handlowy i płatniczy. Cała polityka gospodarcza Państwa jest wszakże nastawiona pod kątem widzenia polityki agrarnej, a jeżeli mimo to operujemy stale deficytem zbożowym, to przypisać to należy wyjątkowej nieudolności aparatu urzędniczego, który chce się opiekować rolnictwem.

Ten ciężki zarzut opieramy na sprawozdaniu małego kraju górzystego, jakim jest niemiecka Austrja, stale dotychczas skazana na deficyt zbożowy, która usilną pracą ostatnich 8-miu lat potrafiła tak poprawić swoje stosunki agrarne, że służyć nam może za przykład. —

Powiększenie produkcji najważniejszych środków żywności tamże wynosi od roku 1919 do 1927: przy pszenicy 160.000 ton, przy życie 280.000 ton, przy jęczmieniu 138.000 ton, przy owsie 245.000 ton, przy kukurudzy 29.800 ton, przy roślinach strączkowych 4.120 ton, przy ziemniakach 720.000 ton. Różnica ta wynosi więc przy zbożu 109%, przy burakach cukrowych 411%, przy kartoflach 88%, przy roślinach strączkowych 242%, przy kukurudzy i owsie 97%. — Wartość tych produktów przedstawia różnicę, która wpłynęła na poprawę bilansu handlowego Austrji w roku 1927 w stosunku do roku 1919 sumą 55 miljonów dolarów. Cała ta poprawa ustroju agrarnego nie była zaś bynajmniej następstwem ochrony celnej, lecz tylko zbiorowego wysiłku społeczeństwa niemiecko-austrjackiego. — Dopiero teraz w nowelach celnych przystępuje rząd do ochrony swych agrarjuszów.

Czyż z porównania takiego rezultatu z przytoczonemi na początku cyframi naszego przywozu ostatnich trzech lat nie wynika, że nasz dorobek jest wprost śmieszny?

Gleba w niemieckiej Austrji nie jest wszakże lepszą, niż u nas. Klimat jest tam podalpejski, kraj górzysty, w dolinach po największej części zawodniony, a mimo to staje się on wskutek intensywnej pracy w ciągu lat żyznym i umożliwia spokojne spoglądanie w przyszłość ludności, która wskutek zmiany konfiguracji gospodarczej nie mogła liczyć na eksport przemysłu, jaki znamionował Austrję przedwojenną.

Kiedyż i u nas „popieranie rolnictwa" wyda tak pomyślne rezultaty, jak w Austrji?

SPRAWY CELNE

Ważne dla branży instalacyjnej.

Na skutek uchwały Państwowej Rady Towaroznawczej zmieniona została dotychczasowa taryfikacja gazowych pieców do ogrzewania wody w łazienkach, w myśl okólnika Min. Skarbu, Dep. Ceł IV/24133/2/27 ex 13 grudnia 1927. Piece te zostały podporządkowane pod poz. taryfy celnej 149 p. 5, jako wyroby z metalu. Ponieważ, — jak wiadomo, — wyroby z metalu, a w szczególności poz. taryfy celnej 149 p. 5 **zabronione** są w przywozie, przeto przed zakupieniem i sprowadzeniem tego towaru należy uzyskać w Min. Przemysłu i Handlu pozwolenie przywozu. — Oczywiście, że podania takie mogą być skutecznemi tylko odnośnie do państw traktatowych.

Ta zmiana dotknęła wszystkich tych importerów, którzy dotychczas sprowadzali piece z Niemiec (Weiland, Junkers etc.), gdyż przywóz z Niemiec jest — jak wiadomo, — bezwzględnie zabroniony.

Cła maksymalne w stosunku do krajów, z którymi nie mamy uregulowanych stosunków handlowych, nie weszły w życie w dniu 26 grudnia 1927, lecz jak to już poprzednio zapowiedzieliśmy, termin ten odroczony został do dnia 1 lutego 1928. Odnośne rozporządzenie ogłoszone zostało w „Dzienniku Ustaw" Nr. 114.

Mniejsza dywidenda Banku Polskiego?

Jak się dowiadujemy, Bank Polski w bilansie swym ma ujawnić czysty zysk cokolwiek mniejszy, by móc stworzyć sobie cichą rezerwę i na amortyzacji nieruchomości poczynić jak największe odpisy, gdyż ruchomości są już zamortyzowane w dużej części do zera.

Doradca ameryk. p. Dewey o naszych stosunkach kredytowych.

Przed kilku dniami wygłosił p. Charley Dewey, amerykański doradca finansowy przy Banku Polskim, przemówienie na obiedzie, wydanym na jego cześć przez Związek Banków w Polsce. W przemówieniu tem zasługują na uwagę następujące jego wynurzenia na temat stosunków kredytowych u nas:

„Mój pobyt w Polsce jest jeszcze zbyt krótki, abym mógł odnieść inne, jak tylko ogólne wrażenie. Ale jedna rzecz zwłaszcza rzuca mi się w oczy.

W naturalnym wyniku okresu ciężkiego kryzysu gospodarczego, jaki Polska przeżyła, nastąpiło pomieszanie poszczególnych typów kredytu. Było to nieuniknione dla uratowania ogólnej sytuacji. Obecnie jednak, gdy waluta jest ustabilizowana, a życie gospodarcze znajduje się na drodze do pomyślnego rozwoju, — należy zwrócić wszystkie wysiłki w kierunku zreformowania struktury kredytowej, a to w celu przyspieszenia i ułatwienia powyższego rozwoju.

Widzimy, że banki handlowe udzielały zarówno kredytów długoterminowych, jak i krótkoterminowych kredytów handlowych, instytucje zaś państwowe, które w założeniu swem winny były udzielać jedynie kredytów długoterminowych, zmuszone były do konkurencji z instytucjami handlowemi. Obecnie jednak, gdy już minęła pierwsza potrzeba, należy to wszystko zmienić w tym kierunku, aby każda instytucja gromadziła tylko ten rodzaj operacji, do jakiego była w swem założeniu przeznaczona.

Jedną z trudności, stojących na przeszkodzie szybkiemu zrealizowanui powyższego uproszczenia praktyki bankowej, wydaje się wielki brak krótkoterminowego materjału wekslowego. Przemysł, który w zasadzie powinien opierać swe operacje na kredycie krótkoterminowym, przyzwyczaił się do używania weksli finansowych i kredytu długoterminowego. Staje się zatem częścią zadania bankierów rozpoczęcie kampanji wychowawczej w kierunku skłonienia przemysłu do powrotu do kredytu krótkoterminowego. Każdy z panów ma możność doradzenia swej klijenteli sposobu takiego przystosowania jej interesów, aby weksle krótkoterminowe mogły zaspokajać jej zapotrzebowanie kredytowe. Rozumie się, że kwestji tej nie da się rozwiązać odrazu, lecz należy zrobić początek. Jest to błędne koło, które należy przełamać. Wkłady nie będą wzrastały, jeżeli życie rolnicze i przemysłowe kraju nie będzie się pomyślnie rozwijało, pomyślny zaś rozwój rolnictwa i przemysłu jest nie do osiągnięcia przy obecnej wysokiej stopie procentowej".

Być może, że nowe pociągnięcia Banku Polskiego w kwestji kredytowej (lombardowanie weksli długoterminowych, kredyt dla drobnego kupiectwa) są już następstwem udzielonych przez p. Deweya wskazówek. W każdym razie wolno oczekiwać, że jego współpraca z naszą instytucją emisyjną wyda pomyślne rezultaty i przyczyni się do uzdrowienia naszych stosunków pieniężnych.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Zaliczki na międzynarodowych przesyłkach kolejowych.

Wobec zniesienia ograniczeń dewizowych, wprowadza się z dniem 1 stycznia 1928 r. obciążenia zaliczeniami i zaliczkami przesyłek w międzynarodowych komunikacjach bezpośrednich, z udziałem Polski, jako kraju nadania lub przeznaczenia, a mianowicie: w komunikacji łamanej z Austrją, Czechosłowacją, Królestwem S. H. S., Niemcami, Rumunją, Węgrami, Włochami oraz Związkiem Socjalistycznych Republik Rad wprowadza się obciążenie przesyłek wyłącznie zaliczeniami, w komunikacji zaś związkowej z Rumunją, oraz w komunikacji łamanej z Belgją, Bułgarją, Danją, Francją, Holandją, Luksemburgiem, Norwegją i Szwecją wprowadza się obciążenie przesyłek tak zaliczeniami, jakoteż i zaliczkami.

Zaliczki i zaliczenia dopuszczone są tylko w walucie kraju nadania.

Kontyngenty przywozowe na towary niemieckie.

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, że wyznaczone zostały dla Niemiec specjalne kontyngenty przywozowe na następujące artykuły:

rurki szklane, przyrządy chemiczne, również ampułki i t. p. wyroby z rurek szklanych, oprócz balonów do żarówek, wyroby porcelanowe dla celów laboratoryjnych, kopyta drewniane, igły trykotażowe i pończosznicze, części mechanizmów zegarowych, zegary wieżowe, mechanizmy zegarowe do zegarów z wyjątkiem zegarków, tarcze do zegarów ściennych, również posrebrzane, pozłacane lub oksydowane, soczewki do wahadeł do zegarów ściennych, łuski do wag do zegarów ściennych, części zegarowe, samochody osobowe, główki do lalek, welocypedy.

Powyższe kontyngenty ustanowione zostały jednorazowo z ważnością aż do czasu zawarcia traktatu handlowego polsko - niemieckiego, mogą jednakże być wyczerpane jedynie w terminie rocznym, t. j. do dnia 23 grudnia 1928.

Podania o przywóz wymienionych towarów z Niemiec przyjmuje Izba handlowa i przemysłowa, począwszy od dnia 29 grudnia 1927 r.

ZAŻALENIA:

Czy to być musi?

Jak wiadomo, Bank Polski protestuje weksle już w pierwszym dniu płatności. Weksle do południa niewykupione oddaje do protestu notarjuszowi, który ma obowiązek dłużnikowi weksel ten okazać, **odebrać gotówkę**, względnie założyć protest. — Kupiec jednak, który zapomniał lub nie był w możności przed południem weksel w Banku zapłacić, daremnie oczekuje **w godzinach pracy w handlu** na notarjusza, aby weksel **wykupić** i złożyć haracz w kwocie **niższej,** aniżeli za protest. Niektórzy bowiem pp. rejenci zgłaszają się z wekslami **po godz. 10 wieczór!!!** Wypadki takie są nam znane, a zwłaszcza często praktykowane bywają przez p. rejenta M. — Wywołuje to słuszne rozgoryczenie kupiectwa, które nie ma innego sposobu wyja-

śnienia przyczyny, dla której notarjusz rozmyślnie podrzuca zawiadomienie o posiadaniu weksla do protestu — w godzinach tak późnych, jak tylko takie, że pp. notarjusze, pragnąc „odbić" sobie „stratę", spowodowaną ustaleniem należytości notarjalnych, rozmyślnie starają się uniemożliwić wykup weksla u siebie, aby móc żądać **pełnej** taksy za protest! Bo chyba między godz. 2-gą a 8-mą wieczór jest dość czasu na prezentowanie weksla!! Apelujemy tą drogą do Izby notarjalnej, oraz do p. Prezesa Sądu Apelacyjnego, aby raczył tym praktykom kres położyć dla salwowania autorytetu i powagi stanu notarjalnego, który wszak winien się cieszyć pełnem zaufaniem publicznem.

Z DZIENNIKA USTAW.

Płatność zwaloryzowanych wierzytelności.

W myśl rozporządzenia waloryzacyjnego stały się z dniem 1 stycznia 1928 płatne zwaloryzowane wierzytelności pożyczek, zabezpieczonych hipotecznie na realnościach, podlegających ochronie lokatorów. Jednak w drodze rozporządzenia, ostatnio wydanego (Dz. U. 117) termin ten przesunięty został do 31 grudnia 1928.

Wierzytelności, zabezpieczone hipotecznie na innych nieruchomościach, (gruntach i domach nie podlegających ochronie lokatorów), stały się płatne już 1-go stycznia 1927, podobnie jak również wkładki oszczędnościowe, złożone w bankach i Pocztowej Kasie Oszczędności przed dniem 31 grudnia 1922.

Opłaty stemplowe przy sprzedaży napojów alkoholowych.

Wykładnia ustawy o opłatach stemplowych, podana przez Min. Skarbu przy sprzedaży napojów alkoholowych jest następująca:

Hurtowna sprzedaż (art. 75 ust. o monop. spiryt. Dz. U. R. P. z r. 1925, Nr. 102, poz. 720) podanie o zezwolenie 10 zł., zezwolenie 20 zł. Inne koszty: za podanie o zezwolenie przy handlu detalicznym win i wódek bez wyszynku (art. 76, p. 1 „a", oraz art. 79 powoł. Ust.) 10 zł., a samo zezwolenie 20 zł. — Przy handlu detalicznym z wyszynkiem to samo. Identyczne opłaty obowiązują: 1) handel detaliczny piwa (bez wyszynku); 2) wszelkie jadłodajnie z wyszynkiem napoj. alkohol.; 3) urządzony bufet stały; 4) winiarnie i piwiarnie; 5) sprzedaż piwa obcego w browarze (art. 26 ustawy z 12 czerwca 1924, Dz. U. R. P. Nr. 65, poz. 635; 6) hurtowna sprzedaż piwa.

Podanie na urządzenie jednodniowego bufetu kosztuje 3 zł.

Zgłoszenie sprzedaży piwa niskoprocentowego:
a) pierwsze zgłoszenie na obszarze b. dzielnicy rosyjskiej 10 zł.;
b) pierwsze zgłoszenie poza obszarem b. dzielnicy rosyjskiej, oraz dalsze zgłoszenia na całym obszarze państwa — wolne od opłaty.

Deklaracja celem otrzymania patentu akcyzowego (§ 91 rozp. wykon. z dnia 10 marca 1925 r., Dz. U. P. Nr. 31, poz. 218) — wolna od opłaty.

Likwidacja stosunków z weksli w b. zaborze rosyjskim. W myśl rozporządzenia Prez. Rzp., ogłoszonego w „Dzienniku Ustaw" Nr. 114, wszelkie roszczenia posiadaczy weksli, płatnych przed dniem 1 stycznia 1925 przedawniają się w dniu 30 czerwca 1928. Jeżeli weksle wystawiono przed 1 stycznia 1925, a termin ich płatności przypada po tej dacie, wówczas przedawniają się one z upływem trzech lat od dnia płatności, nie wcześniej jednak, niż 31 czerwca 1928.

Rozporządzenie powyższe odnosi się wyłącznie do b. Kongresówki.

W sprawie zmiany postępowania ugodowego.

W aktualnej obecnie sprawie znowelizowania ordynacji ugodowej zasługują na uwagę następujące rezolucje, uchwalone na ostatniem plenarnem zebraniu Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie. W rezolucjach tych zaproponowano:

1) podwyższenie oferty ugodowej do wysokości 50 procent wierzytelności. — Wedle dotychczasowego brzmienia oferta taka wynosi przynajmniej 25% wierzytelności;

2) rozszerzenie przepisu punktu 1 § 12 w tym kierunku, aby również prawa odrębności, nabyte drogą umów dobrowolnych, gasły z chwilą otwarcia postępowania ugodowego. W dotychczasowem brzmieniu tego przepisu skutkiem otwarcia postępowania ugodowego gasną jedynie prawa odrębności, nabyte drogą egzekucji;

3) ustalenie terminu (30 dni) dla rozstrzygnięcia przez Sąd rekursów, wnoszonych przeciw odmowie zatwierdzenia ugody. Terminu takiego dotychczasowy przepis § 52 ordynacji ugodowej nie ustala;

4) uzupełnienie punktu 1 § 53 ordynacji ugodowej w ten sposób, że jedynie zatwierdzone przez Sąd, a przez dłużnika w terminie dopełniona ugoda zwalnia go od obowiązku zwrócenia wierzycielowi niedoboru i t. d. Wedle dotychczasowego brzmienia tego przepisu, wymóg, aby ugoda została przez dłużnika dopełniona w terminie, nie jest przewidziany;

5) wprowadzenie instytucji moratorjum kilkumiesięcznego dla dłużników, którzy popadli w trudności płatnicze, a których majątek wystarcza na pełne pokrycie zobowiązań wobec wierzycieli;

6) wprowadzenie instytucji „powiernika" dla dłużników, przewidujących niemożność pełnego zaspokojenia swych wierzycieli. Zadaniem powiernika byłaby kontrola nad majątkiem dłużnika. Instytucje moratorjum i powiernika stanowiłyby przejściowe stadja do zgłoszenia wniosku o otwarcie postępowania ugodowego;

7) umieszczenie przepisów, że ugoda, zatwierdzona przez Sąd, stanowi tytuł egzekucyjny, oraz że

8) zakazane i nieważne są umowy, przyznające poszczególnym wierzycielom, grupom lub związkom prowizję lub w innej formie wynagrodzenie za doprowadzenie ugody do skutku.

Sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia Krak. Stow. Kupców odbytego w dniach 25 i 26 grudnia 1927 roku.

Porządek dzienny: 1) Zagajenie. 2) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. 3) Sprawozdanie z dzialalności Stowarzyszenia: a) Prezydjum; b) Skarbnika; c) Admin. „Przeglądu Kupieckiego“; d) Prezydjum Sądu Polubownego. 4) Wniosek Komisji Kontrolującej. 5) Dyskusja. 6) Wybór Komisji Kontrolującej. 7) Wybór Sądu Polubownego.

ad 1) Przewodniczący p. r. **Schechter** zagaił Zgromadzenie, poświęcając wspomnienie Zmarłym, którzy byli długoletnimi Członkami Stowarzyszenia, a mianowicie:

Bochenek Karol, Diamand Dawid, Fraenkel Henryk, Guttfreund Zygmunt, Horowitz M. L., Juer Ignacy, Kerner Józef, Nehmer Jakób, Ritter H., Sternberg Salomon, Weindling Loebel.

Zgromadzenie wysłuchało stojąco tę część zagajenia dla uczczenia błp. Zmarłych Członków.

ad 2) Zostaje odroczone do następnego dnia.

ad 3) a) Prezes Stowarzyszenia p. r. **Schechter** składa obszerne **sprawozdanie roczne,** w którem wykazuje żywą działalność Stowarzyszenia na kadżem polu. — Rok miniony stał pod znakiem poprawy **ogólnej** sytuacji gospodarczej, dzięki zapobiegliwości obecnego rządu. — Niestety jednak jedynie **kupiectwo nie odczuwa** błogich skutków tego rządu, który okazał dla innych sfer tyle zrozumienia. — Toteż jak przedtem, tak i w minionym roku zachodziła ustawiczna konieczność domagania się **zmian zasadniczych,** szczególnie w dziedzinie **podatkowej.** — Podatek **obrotowy,** który w obecnej formie **niszczy kupiectwo,** powodując jego masową pauperyzację i ubytek podatników dla Skarbu Państwa, wymaga zasadniczej i gruntownej reformy w kierunku zamiany z podatku bezpośredniego na pośredni, przez co ciężar ten mniej dotkliwie odczuć się da, jeśli rozłożonym zostanie na **ogół ludności.** — Łącznie z innemi organizacjami centralnemi domagano się od Ministerstwa Skarbu jaknajrychlejszych reform w dziedzinie podatku tego, jak również w kierunku **całkowitego usunięcia świadectw przemysłowych.** — Wszystkie organizacje kupieckie Małopolski, jak również innych dzielnić kraju zwróciły się, — dzięki inicjatywie naszego Stowarzyszenia, — w ustalonym dniu do Ministerstwa Skarbu z telegraficznemi rezolucjami i jest nadzieja, że wreszcie postulaty nasze **zostaną uwzględnione,** tak, iż jeszcze w ciągu 1928 roku opracowanym i w życie wprowadzonym będzie podatek ten w znowelizowanej formie.

Dzięki staraniom Stowarzyszenia uzyskano, iż krakowskim płatnikom podatku dochodowego, którzy czuli się ostatnimi wymiarami szczególnie pokrzywdzeni i zgłosili się, celem rejestracji w Stowarzyszeniu, **ograniczono** tymczasowo **egzekucje** wymierzonych kwot. Ucichły też narzekania i skargi krakowskich podatników na stosunki, panujące w tut. Urzędzie skarbowym.

W opracowaniu Stowarzyszenia znajduje się nowy **schemat dochodowości,** do obecnych stosunków dostosowany, dla przedłożenia go Izbie handlowej, celem poparcia go w Ministerstwie Skarbu.

Prezydjum i poszczególni Członkowie Wydziału często **interwenjowali** u Władz skarbowych, celem uzyskania ulg dla płatników, znajdujących się w ciężkiem położeniu materjalnem i należy zaznaczyć, że spotykano się tam **z pełnem zrozumieniem i uwzględnieniem** życzeń przedstawicielstwa kupców.

Członkowie **Komisyj Szacunkowych i Odwoławczych,** zasiadający tamże z ramienia Stowarzyszenia, starali się popierać prawdziwe zapodania i słuszne odwołania podatników, przyczyniając się tem wielekroć do uchylenia grożącego poszczególnym podatnikom dotkliwego uszczerbku majątkowego.

W dziedzinie filantropinjenj: popierano materjalnie Stow. „Gemilath Chasudim“, udzielano podupadłym członkom Stowarzyszenia bezprocentowych pożyczek z Funduszu im. błp. Salomona Bannetta, szeregu stałych zapomóg, subsydjów i ofiar pieniężnych, zarówno na cele dobroczynne, jakoteż kulturalne. — Przeciw **pladze żebractwa** wdrożono kroki, które znalazły swój oddźwięk w nowo wydanej ustawie, zmierzającej do uchylenia nędzy ludzkiej z jednej strony, a oszczędzenia kupiectwu przykrości, połączonej z ustawicznem nagabywaniem o jałmużny z drugiej strony.

Stwierdzić należy zasadniczy **zwrot w zapatrywaniu opinji** publicznej i prasy na **znaczenie** proceduru handlowego. — Dzięki i naszemu przyczynieniu się zapomocą prasy, zgromadzeń, odczytów i t. d. poczyna wreszcie przenikać w szerokie sfery społeczeństwa zrozumienie dla doniosłości roli kupiectwa dla ogólnego dobrobytu społecznego, tak, iż miarowo zanika mylne zapatrywanie o nieproduktywności stanu kupieckiego, a w miejsce tegoż coraz częściej spotykamy się z głosami przychylnymi i zrozumieniem, iż tak liczny i produktywny stan winien cieszyć się również odpowiedniem uznaniem i poparciem ze strony sfer rządzących.

Członkowie Stowarzyszenia korzystali z fachowych i bezpłatnych porad konsulentów Stowarzyszenia, a mianowicie w dziedzinie **buchalteryjnej: p. S. Sandhausa,** zaprzysiężonego rzeczoznawcy sądowego, oraz w sprawach **celnych:** p. Ign. **Ungara,** którym też mowca za ich liczne i skuteczne interwencje podziękowanie składa. — Również podziękowanie należy się p. r. Marjanowi **Szyfowi,** który jako delegat Stowarzyszenia do Dyrekcyjnej Rady Kolejowej, przeprowadził tamże szereg uchwał w myśl dezyderatów zainteresowanego kupiectwa.

W minionym roku korzystaliśmy z większych ułatwień **paszportowych** i przyznać trzeba, że Władze tutejsze **liberalnie** odnosiły się do podań kupców o **ulgowe paszporty handlowe,** odmiennie, aniżeli w latach ubiegłych, polegając na opinji Izby Handlowej, która znów zasięgała w wielu wypadkach informacyj w Stowarzyszeniu.

Nieliczne zastępstwo kupiectwa w **Radzie miejskiej** uniemożliwiło przeprowadzenie szeregu postulatów kupieckich, mimo bijącej w oczy niesłuszności wielu zarządzeń i uchwał tutejszego Magistratu. — Tyczy się to szczególnie spraw usunięcia **portali** sklepowych, gablotek, szyldów, opłat wygórowanych i t. d. Samorząd nasz bowiem, mając liczne i znaczne wydatki na pokrycie bieżących zapotrzebowań i słusznych żądań urzędników i emerytów, nadal uważa kupiectwo **za jedyne źródło eksploatacji,** nie wykorzystując tylu innych źródeł, które możnaby przyciągnąć do świadczeń na rzecz Gminy. — Sprawa usunięcia portali sklepowych, która zagraża egzystencji szeregu kupców, nie schodzi z uwagi Zarządu Stowarzyszenia, którego interwencjom w indywidualnych wypadkach, zasługujących na uwzględnienie, zawdzięczyć należy, iż odnośna uchwała Rady miejskiej **nie bywa** z całą bezwzględnością stosowana.

Stowarzyszenie żywo interesuje się naszem **szkolnictwem** zawodowem, ma swych zastępców w Szkole Handlowej, w Wyższem Studjum Handlowem, w Muzeum Techniczno-przemysłowem, udziela subsydjów i nagród.

Szereg postulatów kupiectwa zawdzięcza swoje urzeczywistnienie współpracy i poparciu **Krakowskiej Izby Handlowej,** która w każdym wypadku, tyczącym się kupiectwa, zwraca się do naszego Stowarzyszenia i korzysta z naszych wyczerpujących wyjaśnień i opinij, opartych na dokładnem obznajomieniu ze stosunkami i potrzebami kupiectwa, dzięki bezpośredniemu z niem kontaktowi.

Wieloletnie starania nasze w kierunku **ustalenia kosztów** protestu weksli przez notarjuszy, oraz przyjmowania do inkasa i protestu **weksli przez Urzędy pocztowe,** zostały w bieżącym roku uwieńczone pomyślnym skutkiem, co przyczyniło się do zmniejszenia kosztów handlowych, względnie

usprawnienia transakcyj kredytowych. — Uzyskano szereg ulg w dziedzinie godzin handlu dla branży owocowo-cukierniczej, rzeźników, szynkarzy i i.

Mowca, wymieniwszy cały szereg konkretnych sukcesów Stowarzyszenia, kończy swoje sprawozdanie apelem do Zgromadzonych, aby w przyszłości osobiście i żywiej Stowarzyszeniem się zajmowali, aby życzliwą a rzeczową krytyką wpływali na zmianę decyzji, względnie inicjatywą osobistą popierali Zarząd w jego poczynaniach.

Po złożeniu sprawozdania przez prezesa, zabrał głos p. **Atlas**, przewodniczący branży cukierniczo-owocowej, który w gorących i przepojonych głęboką wdzięcznością słowach wyraził prezesowi p. Schechterowi serdeczne podziękowanie w imieniu członków swej branży za specjalne trudy i starania, których prezes nie żałował dla tej branży i które uratowały egzystencję wielu jednostek. Jako skromny dowód tej wdzięczności ofiarował on p. prezesowi piękną, srebrną plakietę.

Samorzutna ta manifestacja wywarła głębokie wrażenie na wszystkich obecnych, a wzruszony tym dowodem uznania prezes p. Schechter, odpowiadając na to podziękowanie, zaznaczył, że nie należy się ono tylko jemu samemu, lecz również innym członkom Prezydium i Wydziału, którzy z gotowością i poświęceniem w sprawach tej branży interwenjowali.

Mowca obszernie omawia **niezdrowe stosunki konkurencyjne**, panujące obecnie wśród kupiectwa, które zamiast wysilać się w kierunku najkorzystniejszych zakupów, sprowadzania najodpowiedniejszych towarów etc., zamiast wytężyć starania w kierunku **podniesienia własnej dochodowości**, — raczej myśli wciąż o swym konkurencie i stara się towary swe sprzedawać z **najminimalniejszym zyskiem**, aby tylko unieszkodliwić konkurencję. — Te zasady handlu powodują stopniową **ruinę** kupiectwa i są dlań **groźniejsze**, niż wszelkie **podatki** i inne ciężary. — Toteż Stowarzyszenie nadal, jak dotąd, będzie się starało wpływać w kierunku **uświadomienia** członków na ten jego **osobisty** i **najżywotniejszy** interes, aby wreszcie **kres położyć** srożącej się nielojalnej i zgubnej konkurencji. — W związku z tem wzywa mowca zebranych, aby przystępując do wyboru nowych Członków Wydziału Stowarzyszenia, głosowali jedynie na najgodniejszych, nie licząc się żadnymi względami osobistymi czy partyjnymi.

ad 3 b) **Sprawozdanie kasowe** składa Skarbnik Stowarzyszenia, p. **r. Margulies**, wykazując, iż rok 1927 zaznaczył się **wzmożonymi** wpływami i wydatkami kasowymi. — Nawiązując do lat minionych, stwierdza skarbnik, iż rok obecny wykazuje większe zrozumienie Członków dla potrzeb Stowarzyszenia, czego najlepszym dowodem jest stosunkowo normalny wpływ składek, umożliwiający prawidłowe funkcjonowanie aparatu administracyjnego. — (Sprawozdanie kasowe umieściliśmy w Nrze poprzednim „Przeglądu Kupieckiego").

ad 3 c) **Sprawozdanie kasowe „Przeglądu Kupieckiego"** składa p. dyr. Leopold **Fromowicz**, stwierdzając rozrost naszego pisma, mimo ciężkich warunków ogólnych, co świadczy o popularności tego jedynego małopolskiego organu zawodowo-kupieckiego, który służy każdemu kupcowi jako doskonały poradnik, spełnia swoją misję propagandową, stanowi naszą jedyną trybunę, na której mamy możność wypowiedzenia się i zapoznania sfer rządzących z naszymi żalami i postulatami. — Wzywa więc zgromadzonych, by nadal pismo swoje materjalnie popierali, aby mu umożliwić należyte spełnienie swego zadania.

ad 3 d) **Sprawozdanie Sądu polubownego** składa pod nieobecność Przewodniczącego, p. r. Neumanna, — wiceprezes p. Sal. **Fleischer**, przedkładając dokładne zestawienie liczbowe odbytych posiedzeń Sądu polubownego i załatwionych spraw. Nasz Sąd polubowny, — wywodzi mówca, — wielekroć oszczędził członkom poważnych kosztów sporu sądowego, przyspieszył jego załatwienie, a wyrazy uznania dla objektywności Sądu polubownego oraz liczne i chętne zgłoszenia świadczą o potrzebie i pożyteczności tej instytucji. W roku obecnym ustępuje całe Kolegium Sędziów, wobec czego będą przeprowadzone nowe wybory. — Mówca proponuje następujących: BlöderM., Breit S., Ebersohn D., Eichhorn L., Fleischer S., Freimann L., Geizhals B., Greschler B., Haller E., dyr. Lauer D., Kreisler L., Lerner E., Lustbader S., Korngold L., Nüssenfeld I., Ortner S., Schneeweiss K., Schenkel W., Taffet M., Wikler E. — Lista ta została przez aklamację przyjęta.

Wniosek Komisji kontrolującej. Imieniem tejże stwierdza p. Ferd. **Schenker**, iż księgi zostały zbadane i znalezione w najlepszym porządku, wobec czego stawia wniosek o **udzielenie absolutorjum** ustępującemu Wydziałowi, które też zostało jednogłośnie udzielone.

ad 5) **Dyskusja.** P. **r. Schenker**, omawiając rozrost agend i znaczenia Stowarzyszenia, wykazuje konieczność **zasadniczych zmian** w sposobie pracy **wewnętrzno-organizacyjnej.** Pierwszym wymogiem jest należyte i sprawne funkcjonowanie **sekcyj branżowych**, które winny periodycznie i częściej nad swemi potrzebami obradować, co niestety dotąd niema miejsca. — Mowca omawia szereg spraw, wymagających załatwienia w najbliższym roku, a między innemi: dalsza wytężona akcja w kierunku **zniesienia podatku obrotowego** w obecnej formie, oraz całkowitego **zniesienia świadectw przemysłowych**; o możność uzyskania przez każdego kupca **ulgowego paszportu** z ważnością na jeden rok; **obniżenie stawek dochodowości** w stosunku do obrotów; wyjednanie dla kupiectwa **kredytów** w Banku Polskim i w Zakładzie Pensyjnym, **obniżenie stawek** Zakładu pensyjnego, **zniesienie reglementacji** przywozów, zniesienie obowiązku **ubezpieczenia pomocników handlowych** w Zakładzie od wypadków; obniżenie podatkowych **procentów zwłoki** do 1% miesięcznie; znaczne obniżenie **kosztów egzekucji**; budowa **hal targowych**, udzielanie **dostaw** dla Magistratu wyłącznie **kupcom krakowskim**; dostateczne **zastępstwo** kupiectwa w ciałach opiniodawczych, ustawodawczych i w Radzie miejskiej. — Nad szeregiem spraw organizacyjnych rozwija się dyskusja, w której głos zabierają pp.: Honigwachs, Taffet, Pitzele, Fromowicz, Horowitz, Spira, poczem wybrano Komisję kontrolującą, w skład której weszli pp.: Fleischer Sal., S. Sandhaus i M. Uebersfeld.

Ciąg dalszy dnia 26 grudnia 1927.

Po odczytaniu przez Sekretarza protokołu z uprzedniego Walnego Zgromadzenia, **r. Margulies** wykazuje konieczność rozbudowy organizacyj branżowych w łonie Stow., domagając się czynniejszej i gorliwszej współpracy **całego** Wydziału branżowego. — **Tu** jest bowiem najlepsza sposobność do omówienia bolączek i **usunięcia zła**, spowodowanego zawistną konkurencją i do przeciwdziałania upadkowi naszego stanu. Apeluje do Przewodniczących poszczególnych gałęzi handlu, aby uchwały swe komunikowali Prezydjum Stowarzyszenia i z niem pozostawali w stałym kontakcie, celem udzielania informacyj i inicjatywy. — P. **Honigwachs** proponuje dyrektywę dla przyszłego Wydziału, aby opracował zmianę statutu w kierunku zmniejszenia ilości Członków Wydziału dla podniesienia jego sprawności do liczby 12 i 2 członków Prezydjum.

Dyr. Holländer, wskazując na tendencje **syndykalizacji** coraz dalszych gałęzi **przemysłu**, nawołuje do przeciwstawienia temu prądowi **silnej** zawodowej **organizacji kupieckiej.** — Należy do pracy przyciągać odpowiednich kupców również **z poza** Wydziału i wysilać się nietylko w kierunku interwencyj na korzyść **poszczególnych jednostek**, lecz więcej uwagi poświęcać sprawom natury **ogólnej**. „Przegląd Kupiecki" winien częściej wydawać numera **branżowe** dla obszerniejszego i fachowego omówienia kwestyj, tyczących się odnośnych gałęzi handlu. — P. **Bohrer M.** uzupełnia wniosek o zmianę statutu żądaniem, aby oprócz wybieralnych 12 członków Wydziału, w skład tegoż wchodziło również dalszych 12 członków — **przewodniczących większych branż**.

zorganizowanych przy Stowarzyszeniu. — Wzywa Prezydium do dalszej akcji w kierunku zreasumowania uchwały Rady m., nakładającej na kupiectwo tak ciężki obowiązek wybudowania z własnych funduszów, w cudzych domach, kosztownych **portali** sklepowych. — **r. Spira S.**: Wszystkie Stowarzyszenia krakowskie i instytucje dobroczynne posiadają drobne stosunkowo kapitały, przeznaczone na cele filantropijne; skutkiem jednak rozmaitości celów i nie stojących w żadnym do nich stosunku kapitałów, fundusze te rozpraszają się, nie spełniając swych zadań. Zachodzi więc konieczność **scentralizowania** całej **akcji filantropijnej** w Krakowie, wobec czego mowca stawia rezolucję: „Wzywa się Prezydjum, by porozumiało się z tut. Gminą izraelicką w sprawie scentralizowania wszystkich funduszów, mających służyć dla celów filantropijnych, by w tym celu stworzyć jedną wielką instytucję charytatywną, z Zarządem, złożonym z 8 członków Gminy izr., oraz 8 członków — przedstawicieli kupiectwa. W związku z ogłoszoną ustawą o walce z żebractwem, winno Stowarzyszenie dać inicjatywę Gminie izr. w kierunku jak najrychlejszego założenia zawodowych **szkół rękodzielniczych**, celem dania możności pracy i zarobku masie obecnych nędzarzy i zapobiegnięcia konieczności represyjno-policyjnych". — Jednogłośnie uchwalone.

P. Pitzele domaga się interwencji w Radzie miejskiej w kierunku zniesienia tak dotkliwego, a jedynie kupiectwo obarczającego podatku od szyldów i targowego, który jest szczególnie dotkliwym.

P. **Wanderer.** Należy domagać się i przeprowadzić zwolnienie od wykupna patentów tych kupców III. i IV. kategorii, którzy pracują sami i mają małe obroty handlowe, podobnie jak z ulgi tej korzystają drobni przemysłowcy i rękodzielnicy. — Apeluje do Zarządu Stowarzyszenia, aby opiekował się szczególnie drobnem kupiectwem, — które bardziej tej opieki i pomocy Stowarzyszenia potrzebuje.

P. **Faber** żali się na rygor, panujący w Banku Polskim odnośnie do protestowania weksli w pierwszym dniu płatności i stwierdza, że mimo wielokrotnych w tym kierunku usiłowań, Stowarzyszenie w tak ważnej sprawie sukcesu nie osiągnęło. — Domaga się więc energicznej akcji w Warszawie dla wywalczenia tak drobnej ulgi.

P. W. Leinkram, konstatując wzrost oszczędności Stowarzyszenia i „Przeglądu Kupieckiego", odnawia myśl przeznaczenia pewnej kwoty jako zawiązku dla wybudowania własnego Domu Kupieckiego, na udzielanie stypendiów i zapomóg dla biednych uczniów na zapłatę czesnego i t. d.

Przewodniczący, udzieliwszy szeregu wyjaśnień i po zapewnieniu, że staraniem przyszłego Zarządu będzie uwzględnienie poruszonych kwestyj i postulatów, zamyka Zgromadzenie po wyczerpaniu porządku dziennego.

* * *

Wybrani zostali do Wydziału Krak. Stow. Kupców pp.: Fromowicz Leopold, Gross Tobiasz, Honigwachs Beer, Dr. Jassem Arnold, Margulies Łazarz, Pfeffer Rafał, Pitzele Schulim, Rosenblum Wolf, Schenker Ferdynand, Steiner Adolf, Süsser Józef, Wallach Ascher Józef, Dr. Zimmermann Juda, oraz zastępcy: Uebersfeld Maurycy, Lustbader Salomon, Geizhals Benjamin.

Z życia organizacji.

Nowy Targ. Dnia 26/XII ub. r. odbyło się u nas, z inicjatywy tworzącego się Woj. Związku Kupców Drzewnych i Budowlanych przy Krak. Stow. Kupców, zebranie zainteresowanych „drzewiarzy", przy dość licznym udziale podhalańskich kupców drzewnych, dzięki poparciu Prezesa Kupców nowotarskich, p. I. Hammerschlaga, który zagaił zebranie. Po wybraniu przewodniczącym p. J. Wulkana, przemawiał p. Dr. **A. Stiller** z Krakowa, jako delegat wspomnianego Wojew. Związku. W jędrnych i dobitnych słowach przedstawił zebranym korzyści i cele organizacji zawodowej dla skuteczniejszej obrony zagrożonych interesów zawodowych, z drugiej strony zwracając uwagę na niebezpieczeństwo, grożące poszczególnej jednostce niezorganizowanej w dzisiejszych trudnych warunkach walki o byt.

Nawoływał do obowiązku zapisania się kupców drzewnych Podhala do:

a) tworzącego się Wojewódzkiego Związku Kupców Drzewnych:

b) oficjalnej Giełdy Drzewnej w Krakowie.

Po ożywionej dyskusji zebrani deklarowali przystąpienie w charakterze członków do wspomnianych Organizacyj i wybrali p. Dra A. Stillera jednomyślną uchwałą swym mężem zaufania, powierzając mu pieczę nad ich interesami w obrębie Wojewódzkiego Związku.

KRONIKA.

Błp. S. H. Ginger. Dnia 25 grudnia 1927 zmarł w Krakowie długoletni członek Krak. Stow. Kupców, błp. S. H. Ginger. Zmarły należał do Zarządu Stow. Zawodow. Kupców i wytwórców szlachetnych kamieni. Błp. S. H. Ginger dla swojej uczciwości i uczynności cieszył się w kołach zawodowych ogólnym szacunkiem i poważaniem. Cześć Jego pamięci!

Uchwały Nacz. Rady Kup. w sprawie reformy podatków. Wyrazem oddźwięku, jaki znalazły w kraju wysunięte przez nas postulaty reformy podatkowej, są niedawne uchwały Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w Warszawie, domagające się zniesienia podatku obrotowego, a co najmniej obniżenia stopy podatkowej do 1% i poboru podatku u źródła, następnie zaś przywrócenia opłatom za patenty charakteru zaliczek na podatek obrotowy i większego zróżniczkowania kategoryj patentów.

Ustalenie podstawowej ceny monopolowej za spirytus. W „Dzienniku Ustaw" Nr. 114 ogłoszone zostały ceny podstawowe, po jakich monopol spirytusowy pobierać będzie w kampanji 1927/28 spryitus surowy z gorzelni. Cena ta dla gorzelń rolniczych wynosi w województwie krakowskiem 109'50 zł. za 1 hl. 100 st. W innych województwach ceny są naogół niższe. W gorzelniach przemysłowych cena nabycia wynosić będzie za spirytus kontyngentowy z gorzelń drożdżowych 47'35 zł. za 1 hl., zaś z pozostałych gorzelń przemysłowych 76'98 zł., względnie 67'65 zł. za 1 hl.

W sprawie legitymacyj dla komiwojażerów. Odnośnie do naszej notatki na ten temat w poprzednim numerze wyjaśniamy na zapytanie interesowanych, że legitymacje dla komiwojażerów wydaje Władza przemysłowa I. instancji (w Krakowie Magistrat, na prowincji starostwa), właściwa dla miejsca siedziby przedsiębiorstwa, na rzecz którego komiwojażer pracuje.

Jeżeli komiwojażer ma zastępować również przedsiębiorstwa, leżące poza okręgiem władzy, wydającej legitymację, w takim razie wpis tych przedsiębiorstw do książeczki uskutecznia na wniosek danych przemysłowców właściwa dla nich władza przemysłowa I. instancji.

W myśl rozporządzenia władza przemysłowa obowiązaną jest wydać legitymację najpóźniej do dni 8-miu od dnia zgłoszenia odnośnej prośby.

Nowa taryfa kolejowa. Wobec wprowadzenia w ciągu roku 192 całego szeregu uzupełnień i zmian do obowiązującej od dnia 1 stycznia b. r. taryfy towarowej, Ministerstwo Komunikacji opracowało nowe wydanie tej taryfy z uwzględnieniem wszystkich zmian, co w dużym stopniu ułatwia orjentowanie się w taryfie klijentom kolei i administracji kolejowej. Egzemplarze nowego wydania taryfy są do nabycia w poszczególnych Dyrekcjach kolejowych.